

sygn. akt II C 985/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 sierpnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie: Przewodniczący sędzia Marcin Polakowski

Protokolant Dawid Kokoszka

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2022 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. Ż. oraz M. P.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie nieważności umowy i zapłatę ewentualnie o ustalenie bezskuteczności postanowień umowy i zapłatę

1. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz A. Ż. kwotę 163.481,29 (sto sześćdziesiąt trzy tysiące czterysta osiemdziesiąt jeden 29/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 09 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,
2. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. P. kwotę 163.481,29 (sto sześćdziesiąt trzy tysiące czterysta osiemdziesiąt jeden 29/100) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,
3. ustala, iż umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawarta w dniu 7 maja 2009 r. w W., pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w G. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.), a M. P. i A. P. (1) (obecnie A. Ż.) jest nieważna,
4. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
5. ustala, iż powodowie ulegli tylko co do nieznaczonej części swych żądań, w związku z tym pozwany winien ponieść 100 % kosztów procesu, zaś szczegółowe wyliczenie tychże kosztów pozostawia referendarzowi sądowemu

sygn. akt II C 985/20

UZASADNIENIE

Powodowie M. P. i A. Ż. w ramach powództwa skierowanego przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnosili o ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 7 maja 2009 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 326.962,38 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 7 kwietnia 2020 r. W ramach pierwszego żądania ewentualnego powodowie wnieśli o ustalenie, że powodowie skutecznie uchylili się od skutków zawarcia umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) (...) z 7 maja 2009 r. i zasądzenie solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 326.962,38 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 7 kwietnia 2020 r. W ramach drugiego żądania ewentualnego powodowie wnosili o ustalenie, że bezskuteczne są wobec powodów następujące zapisy umowy: §1 pkt 1 Części Szczególnej Umowy, §1 ust. 2 i 3 Części Ogólnej Umowy oraz §13 i 15 ust. 7 pkt 1 i 2 Części Ogólnej Umowy. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 87.315,08 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu

przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 7 kwietnia 2020 r. Powodowie wnosili również o zasądzenie na ich rzecz solidarnie (ewentualnie łącznie) od pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, kosztów opłaty skarbowej w kwocie 68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Powodowie wskazali, że zawarta pomiędzy stronami umowa o kredyt mieszkaniowy zawiera postanowienia dotyczące indeksacji kwoty kredytu, które należy uznać za nieważne, ewentualnie bezskuteczne wobec powodów. Podnieśli, że nie zostali poinformowani o nieograniczonym ryzyku związanym z oferowanym im produktem, co jest sprzeczne z naturą umowy kredytu, zasadami współżycia społecznego oraz stanowi nieprzejrzysty mechanizm kształtowania zobowiązań konsumenta. W dalszej kolejności powodowie zwrócili uwagę, że w chwili zawierania umowy wysokość zobowiązań była indeksowana dwoma miernikami wartości wyznaczanymi przez pozwanego, w związku z czym kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty i zadłużenia nie została określona w umowie ani też nie została uzależniona od miernika obiektywnego. (pozew, k. 3-78v)

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości, a nadto zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu zajętego w sprawie stanowiska, pozwany zaprzeczył by umowa kredytu uprawniała go do ustalania w sposób dowolny kursów przeliczania franków szwajcarskich na złote, przy uruchomieniu kredytu jak i złotych na franki szwajcarskie przy jego spłacie. Kursy walut określone w Tabeli kursów w ocenie pozwanego stanowiły kursy rynkowe. Podniósł, że informacje o ryzyku związanym z zawarciem umowy stanowił jej integralną część. Za bezzasadne pozwany uznał twierdzenia o nieważności umowy jako sprzecznej z art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 358¹ k.c. oraz o abuzywności klauzul denominacyjnych. Pozwany podniósł również zarzut zatrzymania (odpowiedź na pozew k. 236-259v)

Zarządzeniem z 9 sierpnia 2021 r. pozwany został zobowiązany do wypowiedzenia się w terminie 2 miesięcy czy kwestionuje wysokość roszczeń pieniężnych, a jeśli tak, to przedstawić w tym zakresie konstruktywne tj. oparte o stosowne obliczenia zarzuty, pod rygorem przyjęcia, że wysokość roszczeń pieniężnych nie jest kwestionowana (zarządzenie, k. 312). Zarządzenie zostało doręczone pozwanemu 8 września 2021 r. (potwierdzenie odbioru, k. 220)

Pismem z 9 maja 2022 r. (data prezentaty) powodowie dokonali modyfikacji powództwa wnosząc ostatecznie o: ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z 7 maja 2009 r. zawarta przez powodów z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego: (a) solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 100.273,99 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 7 kwietnia 2020 r.; (b) na rzecz powodów kwot po 113.344,30 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 7 kwietnia 2020 r. W ramach pierwszego żądania ewentualnego powodowie wnieśli o ustalenie, że powodowie skutecznie uchylili się od skutków zawarcia umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) (...) z dnia 7 maja 2009 r. i zasądzenie od pozwanego (a) solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 100.273,99 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 7 kwietnia 2020 r.; (b) na rzecz powodów kwot po 113.344,30 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 7 kwietnia 2020 r. W ramach drugiego żądania ewentualnego powodowie wnosili o ustalenie, że bezskuteczne są wobec powodów następujące zapisy umowy: §1 pkt 1 Części Szczególnej Umowy, §1 ust. 2 i 3 Części Ogólnej Umowy oraz §13 i 15 ust. 7 pkt 1 i 2 Części Ogólnej Umowy. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego: solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 18.927,08 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 7 kwietnia 2020 r.; na rzecz powodów kwot po 34.194 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powodów zawyżonych rat spłaty kredytu przez

stosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty, przy czym datą wymagalności roszczenia jest 7 kwietnia 2020 r. (pismo zawierające modyfikację powództwa, k. 242-245)

W piśmie procesowym z 8 czerwca 2022 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, wnosząc o oddalenie w całości zmodyfikowanego powództwa oraz zakwestionował zmodyfikowane roszczenie tak co do zasady jak i wysokości. Podniósł, że w przypadku uznania postanowień umownych odsyłających do Tabeli kursów pozwanego za niedozwolone, udzielony kredyt nie traciłby walutowego charakteru, a nawet przy przyjęciu, że umowa kredytu jest w PLN to w oparciu o pozostałe postanowienia umowne należy stwierdzić, że oprocentowanie kredytu odpowiada sumie marży i stawki WIBOR 3M (pismo pozwanego, k. 254-259)

Strony do czasu zamknięcia rozprawy popierały zgłoszone twierdzenia, wnioski i zarzuty.

Sąd ustalił następujące fakty:

Małżonkowie M. P. i A. P. (1) (obecnie Ż.) poszukiwali środków pieniężnych aby wyposażyć zakupione, ze środków z kredytu złotówkowego, mieszkanie. Doradca kredytowy zaproponował im, aby skorzystali z oferty (...) i oferowanego tam kredytu denominowanego. (przesłuchanie powoda k. 231-233, przesłuchanie powódki k. 233-234)

12 marca 2009 r. A. P. (2) i A. P. (1) złożyli wniosek nr (...) o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...) w wysokości 495.000 zł. Jako wnioskowaną walutę kredytu wskazano CHF. Okres spłaty określono na 360 miesięcy, a raty na równe. W pkt VI wniosku zatytułowanym „Oświadczenia” małżonkowie oświadczyli, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i, że to ryzyko akceptują. Oświadczyli również, że są świadomi, iż ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu (ust. 6). Ponadto oświadczyli, że zostali poinformowani przez (...) Bank (...) S.A. o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz, że przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Ponadto zobowiązali się, że w przypadku wzrostu kursu waluty, w jakiej denominowany jest kredyt, dokonają na żądanie banku następujące czynności (1) dołączą do kredytu dodatkowego kredytobiorcę, którego dochody przewrócą zdolność kredytową – w przypadku utraty zdolności kredytowej; (2) ustanowią dodatkowe prawne zabezpieczenie lub zwiększą dotychczasowe zabezpieczenie – w przypadku relatywnego zmniejszenia wartości przyjętego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu; (3) uzupełnią ze środków własnych lub dokonają ubezpieczenia finansowego od ryzyk, związanych z niskim wkładem własnym w sytuacji, gdy obciążenie kredytem nieruchomości stanowiącej prawne zabezpieczenie spłaty kredytu, przekroczy poziom wymagany przez bank. (wniosek o kredyt k. 262-265)

Treść wniosku nie budziła wątpliwości małżonków. Podczas spotkań w placówce banku nie wytłumaczono im czym jest denominacja. CHF miał być stabilną walutą, przeliczaną po kursie (...). Nie uzyskali jednak informacji w jaki sposób kurs ten jest ustalany, a jedynie, że wpływa on na wysokość raty. Przedstawiono im tabele historyczne. (przesłuchanie powoda k. 231-233, przesłuchanie powódki k. 233-234)

W dniu 7 maja 2009 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w G., której następcą prawnym jest obecnie (...) Bank (...) S.A. w W., a M. P. i A. P. (1), jako kredytobiorcami, została zawarta umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym). Zgodnie z § 1 ust 1 Części Szczególnej Umowy (dalej, jako „CSU”) bank udzielił kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 175.731,33 CHF. Kredyt przeznaczony był na cel mieszkaniowy – spłatę kredytu mieszkaniowego udzielonego przez (...) Bank S.A. w kwocie 151.150,96 CHF oraz dowolny cel w kwocie 24.580,37 CHF (§ 1 ust 2 CSU). Jako okres kredytowania wskazano okres od dnia 7 maja 2009 r. do 10 kwietnia 2039 r. (§ 1 ust 3 CSU). Oprocentowanie kredytu wynosiło 4,455% p.a. Marża banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 4,05% (§1 ust 4 i 5).

W § 2 ust 1 pkt 1 CSU określono, że całkowity koszt udzielonego kredytu wynosi szacunkowo 284.141,44 zł, z czego prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana miała być w złotych w kwocie stanowiącej równowartość

3338,90 CHF. Zabezpieczeniami spłaty kredytu (§ 3 CSU) były: hipoteka kaucyjna na nieruchomości – lokalu mieszkalnym do kwoty 742.500 zł (ust. 1 pkt 1). Kolejnymi zabezpieczeniami były: przelew wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia hipotecznego od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzony przez ubezpieczyciela (pkt. 2), ubezpieczenie brakującego wkładu własnego w (...) S.A. (ust. 3). Przejściowe zabezpieczenie stanowiło ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. (ust. 4). Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić w transzach (§ 4 ust. 3 CSU), przelewem na wskazany rachunek (§ 4 ust. 4 CSU). Spłata kredytu następować miała zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcom w ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 5 ust 1 i 3 CSU).

Zgodnie z § 1 ust. 1 części ogólnej umowy dalej jako: „COU” kredyt udzielany był w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych zostać miała określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, wg kursu kupna tej waluty zgodnie z Tabelą kursów, obowiązująca w banku, w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2 COU). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty oraz zmiana wysokości spreadu walutowego wpływała na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych i 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 12 ust. 3 oraz § 20 ust. 6 (§ 1 ust. 3 COU). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następowała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 13 ust. 1 COU). Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany był kurs kupna waluty obcej wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 2 COU).

Ponadto w umowie w § 13 ust. 3 COU przewidziano, iż w przypadku kredytu denominowanego wypłacanego w złotych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kwotą: (1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu, określonego w CSU, banku uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej; (2) niewystarczającą do realizacji celu mieszkaniowego, określonego w CSU, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji ze środków własnych lub ze środków przeznaczonych na dowolny cel.

Na mocy § 15 ust. 1 COU spłata kredytu powinna następować w terminach i kwotach określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat. Harmonogram spłat ulegał aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu, z zastrzeżeniem §4 ust. 9 (§ 15 ust. 2 COU). W przypadku nie uruchomienia kredytu w miesiącu, w którym podpisano niniejszą umowę, ilość rat mogła ulec zmniejszeniu, a spłata przebiegać miała zgodnie z harmonogramem spłat (§ 15 ust. 3 COU). Za datę spłaty uważano datę wpływu środków na rachunek obsługi kredytu określony w CSU (§ 15 ust. 4 COU). Zgodnie z § 15 ust. 6 COU w przypadku spłaty kredytu w systemie równych rat kapitałowo-odsetkowych, ostatnia rata jako rata wyrównująca mogła być różna od rat pozostałych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) harmonogram spłat kredytu wyrażony był w walucie obcej 2) spłata następować miała (a) w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej lub (b) w walucie w jakiej kredyt jest denominowany (niniejsze postanowienie wchodziło w życie od 1 lipca 2009 r.; 3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 ust. 7 COU). Bank zobowiązał się do rozliczenia kwoty kredytu z kredytobiorcą w terminie 14 dni od dnia dokonania całkowitej spłaty kredytu (§ 15 ust. 8 COU). (umowa k. 84-97)

M. P. i A. P. (1) otrzymali dokument umowy celem zapoznania się z jej treścią bezpośrednio przed jej podpisaniem. Nie negocjowali jej postanowień. (przesłuchanie powoda k. 231-233, przesłuchanie powódki k. 233-234)

Środki z kredytu zostały wypłacone w dniach: 15 maja 2009 r. w wysokości 146.937,05 CHF, co stanowiło równowartość 425.515 zł (zastosowany kurs: 2,8959); 25 maja 2009 r. w wysokości 907,18 CHF, co stanowiło równowartość 2.554,07 zł (zastosowany kurs 2,8154); 15 czerwca 2009 r. w wysokości 27.887,10 CHF, z czego

przewalutowano 23.104,33 CHF, co stanowiło równowartość 66.930,93 zł (zastosowany kurs 2,8969), z pozostałej kwoty tj. 4.782,77 CHF dokonano wcześniejszej spłaty kapitału z tytułu różnic kursowych. (zaświadczenie, k. 210-213v)

W okresie od 7 maja 2009 r. do 10 stycznia 2020 r. M. P. i A. Ż. tytułem spłaty kredytu uiścili 45.377,10 CHF, co w przeliczeniu na PLN dawało kwotę 160.451,54 zł tytułem odsetek; 2,56 CHF co w przeliczeniu na PLN dawało kwotę 9,61 zł tytułem odsetek karnych oraz 45.583,79 CHF co w przeliczeniu na PLN dawało kwotę 166.537,22 zł tytułem kapitału. (zaświadczenie, k. 210-213v)

Pomiędzy M. P. i A. P. (1) od 12 października 2012 r. istnieje rozdzielność majątkową. Wyrokiem z 16 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie rozwiązał przez rozwód związek małżeński zawarty pomiędzy M. P. a A. P. (1). W tym samym roku żona powróciła do nazwiska panieńskiego (Ż.).

M. P. i A. Ż. nadal spłacają kredyt wspólnie. (przesłuchanie powoda k. 231-233, przesłuchanie powódki k. 233-234; akt notarialny z 12 października 2012 r. rep (...) – umowa majątkowa małżeńska, k. 246-24; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 16 kwietnia 2014 r., k. 248–248v; oświadczenie małżonka rozwiedzionego o powrocie do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa, k. 249)

M. P. i A. Ż. skierowali do pozwanego banku pismo wraz z oświadczeniem o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawarcia umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...). Powodowie zażądali zwrotu wszystkich kwota zapłaconych na rzecz banku od dnia zawarcia umowy do 10 stycznia 2020 r tj. łącznie kwoty 326.962,38 zł zapłaconej tytułem spłaty rat kredytu oraz wszystkich kwot zapłaconych po tej dacie jako świadczeń nienależnych. Pismo zostało odebrane przez pozwanego 31 marca 2020 r. (pismo z 18 marca 2020 r., 98-100, potwierdzenie nadania, k. 98 v, potwierdzenie odbioru, k. 113-113v)

Fakty w powyższym kształcie, zostały przez Sąd ustalone w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony na potrzeby niniejszego postępowania, w zakresie w jakim został powołany w toku dotychczasowych ustaleń. W szczególności Sąd oparł się o dokumentację złożoną do akt sprawy, których prawdziwość nie była w większości kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd zaś nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Sąd oparł się nadto na przeprowadzonym w sprawie dowodzie z przesłuchania powodów.

W zakresie, w jakim złożona do akt dokumentacja oraz wydruki, nie została powołana w toku rekonstrukcji stanu faktycznego, została przez Sąd pominięta jako irrelevantna dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Sąd oddalił wniosek powodów o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów wskazanych w pkt VI petitum pozwu (k. 234) uznając, że dokumenty te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, zaś dla poczynienia stosownych ustaleń faktycznych wystarczający okazał się materiał dowody zgromadzony w toku postępowania.

Pominięciu na podstawie art. 235² § 2 pkt 2 k.p.c. podlegał wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków S. P., D. D. i S. C. (k.231) wobec tego, iż ich przeprowadzenie jest bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu okoliczności, na które świadkowie mieliby zostać przesłuchani, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie dotyczyłyby okoliczności, które mogą mieć istotne znaczenie przy wydawaniu orzeczenia kończącego postępowanie. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu wpłynęłoby jedynie na przedłużenie niniejszego postępowania, nie przyczyniając się do wyjaśnienia okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. O ile zatem bank dążyłby poprzez wnioski dowodowe do odtworzenia tego wycinka rzeczywistości, to Sąd by to zaakceptował. Trudno też poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę dążyć do ustalenia reguł wykładni umów określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powodowie nie negocjowali z pozwanym przed nawiązaniem spornych stosunków

prawnych, a z całą pewnością nie z udziałem ww. świadków. Umowa ta została zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść, została przedstawiona, czy wręcz narzucona powodom przez pozwanego.

Pominięciu na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. podlegały wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości/bankowości (k. 234). W ocenie Sądu dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro zachodzi nieważność umowy. W takim zaś przypadku zbędne jest prowadzenie obliczeń przy założeniu, iż umowa nie wiąże stron.

Wysokość kwot zapłaconych pozwanemu przez powodów nie budziła wątpliwości Sądu, gdyż wynikała wprost z dokumentu wytworzonego przez bank i przez niego nie zaprzeczonego co do materialnej prawidłowości.

Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron, z ograniczeniem do przesłuchania powodów (art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 § 1 k.p.c.). Odnosząc się do oceny zeznań powodów, Sąd miał na uwadze, iż dowód w tym zakresie ze swej istoty ma subsydiarny charakter i powinien być oceniony z ostrożnością jako, że strona powodowa niewątpliwie była bezpośrednio zainteresowana uzyskaniem korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Tak przeprowadzony dowód dostarczył jednak istotnych informacji na okoliczności związane z zawarciem przedmiotowej umowy, w tym w szczególności motywacji, jaką kierowali się powodowie zawierając umowę i jak wyglądała procedura udzielenia im kredytu. W ocenie Sądu, relacja przedstawiona przez powodów była relacją wiarygodną, powodowie w sposób przekonujący wypowiadali się co do motywów, jakimi kierowali się zawierając umowę z poprzednikiem prawnym pozwanego, a ich relacja była szczerą w odbiorze. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie nie ukrywali, że ich udział w procedurze zawarcia umowy był raczej bierny i ostatecznie brak było dowodów przeciwnych relacji przez nich przedstawionej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione

Nie budzi wątpliwości, iż intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu tj. uzyskanie przez kredytobiorców od poprzednika prawnego pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu tj. spłaty zaciągniętego uprzednio przez powodów kredytu mieszkaniowego oraz wyposażenie zakupionego lokalu mieszkaniowego. Wprost wynika to z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z dokumentów wytworzonych wcześniej, w tym przede wszystkim umowy tak określonej.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powodowie występowali wobec banku jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., co nie było kwestionowane.

Brak jest jakichkolwiek okoliczności świadczących o tym, że cel finansowany z przedmiotowej umowy kredytu był związany bezpośrednio z działalnością gospodarczą.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27-28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności

faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz.* pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, *Legalis* 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej (wyrok SN z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, *Legalis*). W art. 69 ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych* [w:] *System...*, s. 1010).

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest, zatem rozważenie czy strony porozumiały się, co do wysokości kwoty, jaka miała być postawiona do dyspozycji kredytobiorcom.

W związku z datą zawarcia umowy bezprzedmiotowe jest czynienie rozważań odnośnie jej zgodności z zasadą walutowości, wobec zmiany brzmienia art. 358 § 1 k.c. z dniem 24 stycznia 2009 r.

Pierwotne brzmienie art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe jako element umowy kredytu przewidywał kwotę i walutę kredytu. Oznacza to, że ustawodawca zakładał i dopuszczał już uprzednio udzielanie kredytu w innym pieniądzu niż złoty.

Dopuszczalne zatem było umówienie się przez strony, iż przedmiotem kredytu będzie odpowiednio kwota 175.731,33 CHF.

Konieczne jest natomiast rozważenie, czy ta właśnie kwota co do nominału i waluty została postawiona do dyspozycji M. P. i A. Ż. jako kredytobiorcom. W przypadku rozpatrywanej umowy jest ona negatywna.

W pierwszej kolejności, konieczne jest powołanie istotnego argumentu poprzez odwołanie się do § 13 ust. 1 części ogólnej tejże umowy (dalej także COU) (k. 91), który wprost zakłada wypłatę kredytu w złotych. Oznacza to, że kredyt umówiony w § 1 ust. 1 części szczególnej umowy, tj. kwota 175.731,22 CHF, miał zostać i został postawiony do dyspozycji kredytobiorców w innej walucie wedle wskaźnika tj. kursu kupna o którym mowa w § 13 ust. 1 i 2 COU przyjętego następczo i jednostronnie przez bank.

Omawiana umowa nie zawiera zatem także konsensu stron co do rzeczywistej kwoty kredytu i jako taka jest nieważna.

Strony przedmiotowej umowy nie uzgodniły w niej, że kurs wymiany kwoty określonej w § 13 ust. 2 COU zostanie określony w ramach uzgodnień między nimi.

Co istotne i w ocenie Sądu zasadnicze dla rozstrzygnięcia w sprawie, dopiero po dokonaniu dyspozycji wypłaty kredytu z rachunku pozwanego na wskazany przez kredytobiorców rachunek pieniądze stawiane były do ich dyspozycji („kredyt został wypłacony”).

W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż oddanie do dyspozycji kwoty kredytu następowało wcześniej tj. by kredytobiorcy mogli skutecznie wobec pozwanego banku ją wydatkować na cel określony w umowie i mogli faktycznie z niej skorzystać – jeszcze przed konwersją umówionej kwoty na walutę polską. O ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do pozostawienia do dyspozycji (jego „uruchomienia”) choćby przez chwilę miały postać sumy franków szwajcarskich to znajdowały się poza faktyczną dyspozycją kredytobiorców. Umowa wszak nie zawiera postanowienia, które zabierałoby upoważnienia kredytobiorców do dysponowania środkami z kredytu w walucie kredytu.

Kredytobiorcy zlecając wypłatę środków wyrażali wolę postawienia im do dyspozycji kwoty kredytu, co w istocie następowało, lecz już w walucie polskiej.

To wszystko prowadzi do stwierdzenia, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorców. Co istotne, sytuacja taka nastąpiła na skutek mechanizmu zawartego w samej umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. To same strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota wskazana w § 1 pkt 1 CSU ulegnie konwersji z franków szwajcarskich na złoty polski w celu postawienia kredytu do dyspozycji w sposób przewidziany w § 13 ust. 1 i 2 COU.

Zważyć zaś należy, iż elementem umowy kredytu jest zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 8 ustawy Prawo bankowe także określenie terminu i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Omawiana sytuacja – ów mechanizm konwersji jest zatem elementem treści umowy, a nie już następczym względem niego - wykonania tej umowy.

Skutki zaś tego mechanizmu mają swoją konsekwencję w postanowieniu § 13 ust. 3 COU. Otóż zakłada on w sposób dorozumiany zmniejszenie kwoty kredytu bądź wprost – zwiększenie kwoty kredytu np. na skutek różnic kursowych i w zależności od tego przewiduje określone prawa i obowiązki stron. Oznacza to zaś, iż ustalenie kwoty kredytu wskazanej w § 1 ust. 1 CSU nie jest kateryczne. Wpisana tam wartość stanowi tylko punkt wyjścia do ustalenia kwoty kredytu, która w tym konkretnym wypadku wymaga zastosowania, zgodnie z § 13 ust. 2 COU kursu kupna CHF.

Zważyć zaś dalej należy na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i w świetle dyrektywy z art. 65 § 2 k.c., iż celem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorca umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość lub część ceny nieruchomości) to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. O ile zatem bank i kredytobiorca zakładają, iż kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe) należy poszukiwać (wykładać) po zakończeniu tego mechanizmu - w tym wypadku po przeliczeniu (wskazanej nominalnie) kwoty § 1 ust. 1 CSU przez (niewskazany nominalnie) wskaźnik z § 13 ust. 2 COU. Kredyt skutkujący tego rodzaju konsekwencjami, tj. w szczególności postawieniem kredytobiorcy przed koniecznością, często niemożliwą do zrealizowania, uzupełnienia świadczenia na rzecz swojego kontrahenta, kreuje niepewny, wręcz loteryjny stosunek prawny.

W konsekwencji na plan pierwszy przy badaniu przedmiotowej umowy wysuwa się rozważenie owego mechanizmu konwersji kwoty w walucie na kwotę złotych polskich, który przez to staje się elementem przedmiotu głównego umowy. Bez jego zastosowania bowiem nie jest możliwe wyłożenie treści umowy i jej wykonanie.

Mechanizm ten wyrażony jest w treści § 11 ust. 2 COU poprzez następujące sformułowanie – „do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

Kontrahenci w tej jednostce redakcyjnej dokumentu umowy, ani w żadnej innej, nie wprowadzili (choć określenie to odnosi się do nie dalej idącej aktywności kredytobiorców, niż akceptacja przedstawionych na zasadzie adhezji - projektu umowy i OWU, kwestia negocjacji wysokości marży jest na tej płaszczyźnie irrelevantna) dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno” powiązaną ze złotym polskim, jak również nie ustalili w umowie kredytu sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego. Tym samym kwestionowanie przez pozwanego jego wyłącznej swobody w kształtowaniu treści tabeli walut, pozostało gołosłowne.

Trudno także przyjąć, by złożone na zasadzie podpisania przedstawionego przez pozwanego formularza oświadczenie kredytobiorców zawartego we wniosku kredytowym (k. 264) co do ryzyka kursowego miało znaczenie dla oceny przedmiotowej umowy. Pomijając, że oświadczenie nie przewiduje konsekwencji w postaci groźby zmiany salda kredytu i wysokości rat, to nie odnosi się ono także do wynikającej z umowy swobody pozwanego w kształtowaniu tabeli kursowej.

Normę z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować zgodnie ze wskazaniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok z 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, Á. K. i H. R. przeciwko (...)) w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Przedmiotowa umowa nie spełnia tego wymogu.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone z punktu widzenia choćby normy z art. 385¹ § 1 k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania, wynika nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności.

Powyższe zapatrywanie podziela także chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719).

W dokonywanej ocenie nie ma znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 r. art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Nawet ewentualna możliwość zmiany waluty spłaty rat sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu z waluty obcej na walutę polską, co od samego początku rzutuje na treść stosunku prawnego.

Sąd zauważa także, iż postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność i

rzetelność. (Sąd w tym zakresie odwołuje się do rozważań SA w Warszawie zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669).

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, który akceptując rozważania Sądu pierwszej instancji zważył, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy

Nie można też pomijać, iż niezależnie od standardów umów konsumenckich wynikających z art. 385¹ k.c. i art. 385³ k.c. w chwili zawierania spornej umowy istniał wzorzec postępowania banku w związku z udzielaniem kredytu. Mianowicie wynikał on z Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wydanej w 2006 r. przez ówczesną Komisję Nadzoru Bankowego (https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/rekomendacja_s_8566.pdf). Otóż w zawartej w niej rekomendacji 20 opatrzonej ogólnym postulatem, iż w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy – w punkcie 5.2.2., Komisja zaleciła by w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące:

- a) wartości ekspozycji kredytowej w walucie obcej (w przypadku ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się poinformowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu),
- b) wysokości rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej,
- c) sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych,
- d) informacji, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych,
- e) warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowe.

Sąd ma przy tym na uwadze, iż owa rekomendacja nie jest źródłem prawa, samodzielnie nie kształtuje praw i obowiązków stron umowy kredytu, ani nie zawiera oceny konkretnych rozwiązań kontraktowych. Niezależnie także od sporów doktrynalnych dotyczących charakteru prawnego tego rodzaju aktów – stanowią one zbiór dobrych praktyk i z całą pewnością, jako pochodzące od wyspecjalizowanej instytucji kontrolującej funkcjonowanie banków, mogą stanowić punkt odniesienia przy ocenie umów zawieranych przez te podmioty.

Nie można przy tym czynić zarzutu kredytobiorcom, iż zawierając przedmiotową umowę dążyli do poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej. Jest to bowiem naturalny i oczywisty cel każdego uczestnika rynku, w tym konsumenta. Nie może też uchodzić uwadze fakt, iż umowa zawarta przez kredytobiorców nie była nietypowa i rzadka na rynku. Przeciwnie w powszechnym przekonaniu umowy kredytowe indeksowane kursem zwłaszcza franka szwajcarskiego lub w nim wyrażone były powszechnie oferowane i oceniane jako „tańsze i bezpieczniejsze”.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zawiera wyniku konsensu obu jego stron, co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorcom, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie ustalana już poza zawarciem umowy, co w niniejszej sprawie nastąpiło.

W związku z tym nie sposób uznać, że strony porozumiały się, co do elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu tj. kwoty.

Ponadto należy dalej zauważyć, iż takie ukształtowanie umowy kredytu godzi w cel tej instytucji. Kredytobiorca niezależnie od tego czy jest on konsumentem czy też przedsiębiorcą przystępuje do takiego stosunku prawnego czyniąc odpowiednie założenia ekonomiczne. Jeśli zatem dysponuje zapewnieniem banku, po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku kredytowego iż zamierzony przez niego cel (inwestycja) zostanie sfinansowany na konkretnym kwotowo poziomie, to nie powinien być zaskakiwany „zmniejszeniem” kwoty kredytu, które to zmniejszenie nie ma istocie żadnego limitu. Nie można bowiem wykluczyć, że zakładany i uzgodniony w umowie cel nie zostanie osiągnięty na skutek zmiany kursu waluty szwajcarskiej w wymiarze, która spowoduje taką różnicę pomiędzy rzeczywistą kwotą kredytu i wysokością zobowiązania kredytobiorcy, że ten nie będzie w stanie jej ponieść. Ucieka się on bowiem do kredytu ze względu na brak własnych środków finansowych.

W konsekwencji Sąd stoi na stanowisku, że umowa z dnia 7 maja 2009 r. jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe gdyż nie określa, na zasadzie konsensu stron, kwoty kredytu.

Powyższe nie oznacza, iż model kredytu ujęty we wskazanej umowie jest bezwzględnie niedopuszczalny. Przeciwnie jak już zauważono wyżej – nie ma i nie było w 2009 r. przeszkody normatywnej do wyrażenia kwoty kredytu w walucie innej niż polska. Tak też się stało w analizowanym przypadku. Gdyby zatem strony umówiły się, że kwota 175.731,33 CHF zostanie postawiona do dyspozycji kredytobiorcom w taki sposób, iż mieliby oni realny wpływ, z uwzględnieniem celu kredytu, na jej rozporządzenie, to umowa pozbawiona byłaby powyższej krytycznej wady. Nie stoi na przeszkodzie by taki skutek osiągnąć poprzez modyfikację § 13 COU w taki sposób, że kredyt byłby wypłacany w CHF. W takiej sytuacji stosunek prawny opiewałby na kredyt czysto walutowy, w którym to kredytobiorcy wyłącznie i na własne ryzyko decydowaliby o kursie, po jakim uzyskaną kwotę poddawaliby denominacji, by sfinansować już w walucie polskiej cel kredytu. Można także dopuścić z punktu widzenia prawnego, iż strony w umowie z góry ustaliły kurs, po jakim nastąpi denominacja z waluty obcej na walutę polską, co pozwoliłoby ustalić rzeczywistą kwotę kredytu.

Skoro zatem badana umowa nie zawiera powyższych lub podobnych rozwiązań dotknięta jest ona bezwzględną nieważnością. Skutek tej występuje *ex tunc*.

Niezależnie od powyższego, skutek nieważności tej konkretnej umowy można rozpatrywać także z punktu widzenia naruszenia zasad współżycia społecznego.

Sądu Apelacyjny w Warszawie wyroku z 23 października 2019 r. w sprawie (V ACa 567/18), zwrócił uwagę, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać postanowienia umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a *limine* powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca

granice swobody umów, chronionej art. 353¹ k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Sąd orzekający podziela to stanowisko.

Umowy zawierające podwójne klauzule waloryzacyjne oznaczały, że bank swoje zobowiązanie co do wysokości udzielanego kredytu ustalał wg kursu kupna waluty z daty wypłaty kredytu czy transzy, natomiast zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku przeliczał wg kursu sprzedaży czy wyższego, stanowiło dodatkowe, ukryte wynagrodzenie banku o niebagatelnym znaczeniu dla kontrahenta. Takiej treści klauzula narusza zasady współzycia, jeżeli konsument nie był dostatecznie poinformowany o skutkach jej stosowania, czy klauzula zawierająca mechanizm swobodnego jednostronnego ustalania przez bank kursów waluty bez ram ograniczenia (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 114v).

Zasady współzycia społecznego ograniczają swobodę umów w rozumieniu art. 353¹ k.c., która przez to nie ma charakteru absolutnego. W ramach wyrażonej w tym przepisie zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nieekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Nieekwiwalentność ta, stanowiąc wyraz woli stron, nie wymaga, co do zasady, wystąpienia okoliczności, które by ją usprawiedliwiały. Jednakże obiektywnie niekorzystna dla jednej strony treść umowy będzie zasługiwać na negatywną ocenę moralną, a w konsekwencji prowadzić do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, w sytuacji gdy do takiego ukształtowania stosunków umownych, który jest dla niej w sposób widoczny krzywdzący, doszło wskutek świadomego lub tylko spowodowanego niedbalstwem wykorzystania przez drugą stronę silniejszej pozycji (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 50v).

Granice swobody umów nie pozwalają, więc zaakceptować takiej konstrukcji klauzuli, jak ta wprowadzona przez pozwaną bank, która tym samym przekraczała granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych.

Klauzula waloryzacyjna ma taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu waluty obcej wynikający z treści tabeli banku - mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, ale tylko nominalnie - w przyjętym mierniku waloryzacji, w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w walucie polskiej może rosnąć. Taki wszak skutek wprost wynika z treści spornej umowy i w istocie ziścił się wobec powodów.

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych i zasadami współzycia społecznego, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać postanowienia umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli bank, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, przy jednoczesnym założeniu, że wpływa to na wysokość kredytu.

Klauzula indeksacyjna naruszająca zasady współzycia społecznego jest z mocy art. 58 § 2 k.c. nieważna. Naruszenie przez klauzulę abuzywną zasad współzycia społecznego stwierdzono m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 19 stycznia 2018 r. w sprawie I ACa 632/17, w którym Sąd uznał za naruszającą zasady współzycia społecznego klauzulę upoważniającą bank do dowolnego kreowania kursów walut na potrzeby rozliczenia kredytu czy w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 listopada 2019 r. w sprawie I ACa 268/19, przyjmującym, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający kredytobiorcy projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 353¹ i 58 § 2 k.c.) (H. Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych”, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 54v).

Powodowie będąc reprezentowanymi przez zawodowego pełnomocnika procesowego wprost i jednoznacznie podnieśli twierdzenia, iż umowa jest nieważna.

Sąd nie ma zatem podstaw do poddawania w wątpliwość rozeznania powodów co do skutków, w tym skutków ekonomicznych, takiego stanu rzeczy. Nie ma też podstaw do przyjęcia, iż skutki te będą niekorzystane dla powodów jako konsumentów, na co zwraca uwagę Trybunał Sprawiedliwości, choćby w wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (vide motyw 68 wyroku).

Powodowie w ramach żądania głównego wystąpili z roszczeniem procesowym o ustalenie nieważności umowy o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...) (...) (...) z 7 maja 2009 r.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Dopuszczalność powództwa o ustalenie zależy od spełnienia warunku, jakim jest istnienie interesu prawnego w ustaleniu.

Interes w rozpoznaniu sprawy musi być interesem prawnym, czyli powinien dotyczyć szeroko rozumianych praw i obowiązków. Interes prawny zachodzi wtedy, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawnomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy istniejący spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że o prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje, istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Musi to być sprecyzowana potrzeba prawna powoda, wymagająca zaspokojenia w ściśle określonym czasie, to jest co najmniej w dacie wyrokowania i w zasadzie w jedynej możliwej - w konkretnym przypadku - formie samoistnego, wyczerpującego się powagą rzeczy osądzonej orzeczenia ustalającego, a nie innego powództwa i wyroku. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu.

Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. Sąd Najwyższy podkreślał także, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego trzeba oceniać elastycznie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności danej sprawy i celowościowej jego wykładni i wreszcie tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać ochronę swoich praw (tak SN w wyrokach: z 2 lutego 2006 r., II CK 395/05, LEX nr 192028, z 15 października 2002 r., II CKN 833, LEX nr 483288, z 30 listopada 2005 r., III CK 277/05, LEX nr 346213, z 2 sierpnia 2007 r., V CSK 163/07 i z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13).

W ocenie Sądu, powodowie mają interes prawny w ustaleniu, że umowa kredytu jest nieważna lub że nie istnieje z tego względu stosunek prawny mający z niej wynikać, niezależnie od zgłoszonego w niniejszej sprawie roszczenia o zapłatę. Należy zauważyć, że umowa kredytu nie została jeszcze wykonana, gdyż termin jej zakończenia (ostatecznej spłaty) przypada na 2039 r., a powodowie w dalszym ciągu spłacają kredyt, czego oczekuje od nich pozwany. Oznacza to, że bez uwzględnienia roszczenia o ustalenie, powodowie byliby zobowiązani w dalszym ciągu spełniać co miesiąc świadczenie na rzecz pozwanego. Uwzględnienie roszczenia o ustalenie, nie tylko usunie wątpliwości stron co do mocy wiążącej umowy kredytu i zapobiegnie ewentualnym sporom o roszczenia banku wynikające z umowy, ale także ureguluje ich sytuację prawną na przyszłość.

Zważyć należy, iż orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron biorąc pod uwagę, że powodowie w dalszym ciągu spłacają kredyt. W konsekwencji stwierdzić należy, że jedynie w drodze powództwa o ustalenie mogli uzyskać orzeczenie, które wyjaśniłoby sporną pomiędzy stronami kwestię związania przedmiotową umową kredytu. W ocenie Sądu interes prawny mógłby

zostać podważony skutecznie, gdyby powodowie wykonali w całości zobowiązanie z nieważnej umowy. Wtedy przysługiwałoby im w zasadzie wyłącznie roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego z powołaniem się, iż zapłata nastąpiła w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1 k.c.). W rozpoznawanej sprawie umowa nadal jest wykonywana przez strony i kwestia jej ważności mogła zostać rozstrzygnięta w procesie o ustalenie. W orzecznictwie dopuszczono możliwość żądania ustalenia nieważności umów, wskazując, że takie rozstrzygnięcie dotyczy ustalenia nieistnienia praw, które miałyby z takiej umowy wynikać (tak SN w wyroku z 27 sierpnia 1976 roku, II CR 288/76, OSNC 1977/5-6/91).

Dodatkowo wskazać należy, że w sytuacji jedynie przesłankowego zbadania nieważności umowy w związku z procesem o zapłatę, powodowie mogliby choćby narazić się w przypadku braku dalszej spłaty kredytu, na ewentualny wpis do rejestrów dłużników. Jest to argument jedynie dodatkowy, który same w sobie nie byłyby przesądzający, wzmocnia jednakże interes prawny powodów w domaganiu się ustalenia nieważności umowy.

W ocenie Sądu, powstały pomiędzy stronami spór co do ważności umowy, a w konsekwencji obowiązków stron związanych z dalszym jej wykonaniem, uzasadniał przyjęcie zaistnienia po stronie powodów interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w zakresie nieobjętym żądaniem zapłaty.

Wobec powyższego powództwo w tym zakresie podlegało uwzględnieniu w całości, w związku z czym Sąd w pkt 3 sentencji orzeczenia ustalił, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...)zawarta w dniu 7 maja 2009 r. w W., pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w G. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.), a M. P. i A. P. (1) (obecnie A. Ż.) jest nieważna.

Nieważność umowy powoduje, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. (condictio sine causa).

Pozwany otrzymał od kredytobiorców nienależne świadczenie w powyższym wymiarze, zatem powinien się z niego rozliczyć. Obowiązek ten w pierwszej kolejności wynika z art. 410 § 2 k.c. który stanowi, iż świadczenie nienależne ma miejsce, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W takiej sytuacji ustawodawca poprzez art. 410 § 1 k.c. odsyła do art. 405 k.c., stanowiącego, iż kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Pozwany jednocześnie nie powołał się skutecznie na żadne okoliczności zwalniające go po myśli art. 411 k.c. z obowiązku kondykcji wobec powodów. W okresie objętym sporem tj. od 7 maja 2009 r. do 10 stycznia 2020 r. powodowie tytułem spłaty kredytu uiszcili na rzecz pozwanego 45.377,10 CHF , co w przeliczeniu na PLN dawało kwotę 160.451,54 zł tytułem odsetek; 2,56 CHF co w przeliczeniu na PLN dawało kwotę 9,61 zł tytułem odsetek karnych oraz 45.583,79 CHF co w przeliczeniu na PLN dawało kwotę 166.537,22 zł tytułem kapitału. (zaświadczenie, k. 210-213v). Łącznie powodowie uiszcili zatem 326.988,37 zł. Kwota ta wprost wynika z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego, przy czym w istocie jest wyższa niż wartość dochodzonego roszczenia. Kwestionowanie przez niego roszczenia powodów co do wysokości było zatem bezpodstawne, tym bardziej, że w toku sprawy pozwany nie przedstawił konkretnych argumentów ani nie przedłożył dowodów niweczących, w tym o charakterze arytmetycznym, które mogłyby skutecznie podważyć wysokość dochodzonego przez powodów roszczenia.

Nieskuteczny okazał się zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego.

Zgodnie z art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c., prawo zatrzymania powstaje w przypadku nieważności umowy wzajemnej.

Zarzut ten nie prowadzi do zniweczenia roszczenia powodów oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (wyrok SN z 26 maja 2003 r., V CKN 417/01).

Nie budzi wątpliwości, że przedmiotowy zarzut nie został złożony kategorycznie, a na zasadzie warunkowej. Mianowicie opatrzone go zastrzeżeniem ostrożności procesowej i powiązane z niepewnym w istocie przyszłym zdarzeniem w postaci uznania umowy kredytu za nieważną.

Pozwany konsekwentnie wywodził, że sporna umowa jest ważna.

Powyższe stoi w sprzeczności z zasadą, że zarzut zatrzymania nie może mieć charakteru warunkowego. Sąd przyjmuje pogląd (powołując uzasadnienie wyroku SA w Poznaniu z 13 stycznia 2020 r. I ACa 1205/18), iż niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym (tak K. Mularski w M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz, uwagi do art. 496). Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 k.c. umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo.

Prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego, wymagała dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Zarzut zatrzymania oznacza bowiem podniesienie przez pozwanego twierdzenia, że skorzystał on z prawa zatrzymania (tj. skutecznie na gruncie prawa cywilnego złożył oświadczenie o prawie zatrzymania).

Pozwany natomiast ograniczył się do podniesienia zarzutu zatrzymania. Czyniący to pełnomocnik pozwanego nie wylegitymował się przy tym skutecznym pełnomocnictwem do tego rodzaju oświadczenia. Pełnomocnictwo procesowe nie umocowuje z mocy ustawy do składania i odbioru oświadczeń materialnoprawnych, chyba że co innego wynika z pełnomocnictwa. Sytuacja taka nie ma miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd nie znalazł argumentów, by odwołać się na korzyść pozwanego do art. 411 pkt 4 k.c. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. W tym zakresie warto w pierwszej kolejności odwołać się do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. I ACa 722/18, w którym powołano następującą argumentację. Otóż spłata rat kredytu wraz z odsetkami, która stałaby się świadczeniem nienależnym na skutek orzeczenia sądu o unieważnieniu umowy ze skutkiem *ex tunc*, pociągnęłaby za sobą, z uwagi na unieważnienie równoczesne także podstawy wypłaty banku udzielonego kredytu, zmianę dotychczasowej wierzytelności banku z tej wynikającej z umowy, na wierzytelność banku, jeszcze niewymagalną, wynikającą z nienależnego świadczenia. Owa wierzytelność (roszczenie) banku z tytułu nienależnego świadczenia, byłaby jeszcze niewymagalna, gdyż bank nie zgłosił stosownego żądania po myśli art. 455 k.c. Niemniej ustawodawca przewidział w art. 411 pkt 4 k.c. taką sytuację, że świadczenie nienależne nie może być dochodzone, gdy zostało spełnione na rzecz roszczenia drugiej strony, zanim jego wierzytelność stała się wymagalna. Unormowanie to zmierza do tego, aby nie dopuścić do sytuacji, że strona, która świadczyła nienależnie miałaby być faworyzowana kosztem drugiej strony w sytuacji, gdy ta druga strona dysponuje własną wierzytelnością, choćby jeszcze niewymagalną. Sąd Apelacyjny stwierdził, że na bazie poszerzającej się liczby sporów o ważność umów kredytowych indeksowanych, że po ich unieważnieniu, właśnie wierzytelności banków powstające jako świadczenie nienależne w wyniku zmiany dotychczasowej podstawy świadczenia (wskutek unieważnienia umowy), będą typowymi wierzytelnościami, o których mowa w tym przepisie. Ustawodawca tak ukształtował wzajemne roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia, że zobowiązał wzbogaconego bez podstawy prawnej do zwrotu korzyści (art. 405 k.c.) i nakazał stosować ten przepis do świadczenia nienależnego. Oznacza to, że świadczący na podstawie umowy, po jej unieważnieniu przez sąd, stają się wzajemnie zobowiązanymi i ową kolizję wzajemnych obowiązków rozstrzyga ustawodawca w art. 411 pkt 4 k.c. w ten sposób, że nie godzi się na sytuację, że jeden ze świadczących nienależnie, a jednocześnie wzbogacony i zobowiązany do zwrotu w przyszłości tego co sam otrzymał bez podstawy prawnej, miałby uzyskać zwrot swego świadczenia, bez uwzględnienia tego, że owo świadczenie miało ścisły związek z umową kredytową, po której unieważnieniu, powstały jednorodne, wzajemne wierzytelności, z których ta dotychczasowego kredytobiorcy jest już wymagalna, a ta banku jeszcze nie, gdyż bank konsekwentnie nie godził się na unieważnienie Umowy.

Niemniej, w kolejnym judykacie z dnia 29 stycznia 2020 r. w sprawie I ACa 67/19 Sąd Apelacyjny w Warszawie wyraził pogląd, zgodnie z którym jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że szczególna sytuacja występuje wówczas, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach, co może się zdarzyć zwłaszcza w przypadku obustronnego wykonania nieważnej umowy (A. Ohanowicz (w:) System..., t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 499–500). Sytuacje te mogą być oceniane dwojako. Stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondykcji każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Stosownie do koncepcji zwanej teorią salda świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zaletą ostatniej koncepcji jest to, że pozwala ona uniknąć sytuacji, w której obowiązek zwrotu jednego z podlegających zwrotowi nienależnych świadczeń synallagmatycznych stał się niemożliwy, a mimo to druga strona musiałaby zwrócić świadczenie. W judykaturze i doktrynie niepodzielnie panuje teoria dwu kondykcji (W. Serda, Nienależne..., s. 243; E. Łętowska, Bezpodstawne..., s. 143; W. Dubis (w:) Kodeks..., red. E. Gniewek, P. Machnikowski, 2017, komentarz do art. 405, nb 13; P. Księżak (w:) Kodeks cywilny..., t. 3A, red. K. Osajda, 2017, komentarz do art. 405, pkt 180; K. Mularski (w:) Kodeks..., t. 1, red. M. Gutowski, 2016, komentarz do art. 405, nb 35) (por. R. Trzaskowski Komentarz do art. 405 Kodeksu cywilnego WKP 2018).

Kwestia ta została oceniona przez Sąd Najwyższy, który w uchwale z 16 lutego 2021r. w sprawie III CZP 11/20 przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (Sip Legalis).

Co prawda jak do tej pory nie zapadło jeszcze rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w sprawie tzw. kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych, jednakże w uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego przez Rzecznika Finansowego w sprawie III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy przesądził, że jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie, zasada ta ma także zastosowanie w przypadku stwierdzenia bezwzględnej nieważności umowy, zważywszy, że sytuacja konsumenta nie powinna być różnicowana w zależności od dróg argumentacji rozstrzygnięcia prowadzącego do ochrony jego praw.

Sąd Najwyższy podkreślił, że nie przekonuje ponadto ogólna teza, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c. Przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok SN z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe, wyżej omówione instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają

interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie (tak uchwała SN z 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20, Sip Legalis). Stanowisko to jest w podzielane przez tut. Sąd, który wobec siły powyższych argumentów odstępuje od dotychczasowego zapatrywania co do wzajemnych rozliczeń kondycyjnych na zasadzie salda i przy powołaniu na normę z art. 411 pkt 2 k.c.

To z kolei oznacza, iż żądanie główne pozwu tj. o zapłatę okazało się uzasadnione.

Roszczenie kondycyjne staje się wymagalne na skutek wezwania osoby świadczącej nienależnie. Strona powodowa w sposób jednolity prezentowała stanowisko wobec pozwanego. Powodowie uczynili to dopiero poprzez wniesienie powództwa w przedmiotowej sprawie. Sąd uznał zatem, że dopiero z chwilą doręczenia odpisu pozwu definitywnie zrzekli się możliwości kontynuowania przedmiotowej umowy i wyrazili wolę zwrotu na swoją rzecz spełnionych świadczeń. Nadto dopiero w pozwie powodowie skonstruowali konkretne zarzuty przeciwko umowie przez nich zawartej. Pozwany popadł w opóźnienie w dniu następujący po doręczeniu mu odpisu pozwu tj. 8 czerwca 2020 r., nie zaś jak wskazywali powodowie 8 kwietnia 2020 r., tj. w dniu następującym po upływie 7 - dniowego terminu określonego w oświadczeniu o uchyleniu się od skutków umowy wraz z wezwaniem do zapłaty, doręczonemu pozwanemu 31 marca 2020 r.

W konsekwencji o odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. ustalając, że należą się one powodom od dnia 9 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo co do roszczenia odsetkowego w pozostałym zakresie.

Sąd nie uwzględnił również żądania powodów o zasądzenie dochodzonej przez nich kwoty w sposób określony w pozwie tj. na ich rzecz solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 100.273,99 zł oraz na rzecz każdego z powodów kwot po 113.344,30 zł. Solidarność nie wynikała w tym wypadku jednak ani z czynności prawnej ani z ustawy. Powodowie nie pozostawali również w związku małżeńskim, wspólność majątkowa pomiędzy nimi ustała, nie byli również współnikami spółki cywilnej, co uniemożliwiało łączne zasądzenie dochodzonej przez nich kwoty.

Zgodnie z art. 50¹ zd. 1 k.r.o. w razie ustania wspólności, udziały małżonków są równe, chyba że umowa majątkowa małżeńska stanowi inaczej. Z przedłożonego do akt sprawy aktu notarialnego z 12 października 2012 r. nie wynika jednak inny sposób określania udziałów (k. 246-247).

Zasadne było zatem zasądzenie na rzecz A. Ż. i M. P. dochodzonej przez nich kwoty 326.962,59 zł (100.273,99 zł + 113.322,30 zł x 2), po połowie tj. po 163.481,29 zł na rzecz każdego z powodów, mając na względzie domniemanie wynikające wprost z art. 50¹ zd. 1 k.r.o.

Wobec uwzględnienia żądania głównego, Sąd nie badał roszczenia ewentualnego.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W przedmiotowej sprawie powodowie ulegli pozwanemu jedynie w nieznaczonej części, co uzasadniało zastosowanie ww. normy prawnej. Na mocy zaś art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenie tych kosztów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)